



KRZYSZTOF ŁOPACIŃSKI

**PODRÓŻE
TRAMPINGOWE**

WARSZAWA

Książeczka ta jest wynikiem badań prowadzonych w Instytucie Turystyki nad alternatywnymi formami turystyki młodzieży. Wykorzystano w niej zarówno doświadczenia własne autora, organizatora i kierownika kilku wyjazdów trampingowych, jak i badania ankietowe przeprowadzone wśród czołówki polskich globtroterów i uczestników wyjazdów trampingowych.

Zarówno książka, jak i badania były finansowane ze środków Centralnego Programu Badań Podstawowych 08.18 *Świadomość polityczna młodzieży i jej uwarunkowania* koordynowanego przez Instytut Badań Problemów Młodzieży. Kierownikiem całego Programu był prof. dr hab. Jan Bogusz.

INSTYTUT BADAŃ PROBLEMÓW MŁODZIEŻY

INSTYTUT TURYSTYKI

ODDZIAŁ UNIWERSYTECKI POLSKIEGO
TOWARZYSTWA TURYSTYCZNO-KRAJOZNAWCZEGO

KRZYSZTOF ŁOPACIŃSKI

PODRÓŻE TRAMPINGOWE

Centralny Program Badań Podstawowych 08.18

Świadomość polityczna młodzieży i jej uwarunkowania

Kierownik programu prof. dr hab. Jan Bogusz

Grupa tematyczna

Spoleczne funkcje turystyki i wypoczynku młodzieży

Kierownik grupy : prof. dr hab. Krzysztof Przecławski

Warszawa 1990



6926

WPROWADZENIE

Wielu myślicieli próbowało znaleźć odpowiedź na pytanie: dlaczego człowiek podróżuje? Często i chyba słusznie łączyli oni podróżowanie z wewnętrzną potrzebą posiadania światopoglądu.

A światopogląd to system przekonań o strukturze świata, o miejscu w nim człowieka i o sensie ludzkich poczynąń. Tak określony światopogląd służy zaspokojeniu potrzeby poczucia sensu życia oraz potrzeby poznania i zrozumienia struktury świata, a więc również poznania i zrozumienia samego siebie.

E.J.Mishan w swojej książce "Spór o wzrost gospodarczy" tak łączy podróże z potrzebami i nienasyce- niem: "Młodzi od stóp do głów są zwolennikami maksymalizacji osiągnięć i doznań. Podróżując małymi, lub dużymi grupami, zatrzymują się w najlepszych i najgorszych hotelach, świadomie dążąc do tego, by wszędzie czuć się jak u siebie, by zamieszkać razem z bogatymi i mieszkać razem z biednymi, by małpować ubiory zarówno z innych krajów jak i z innych epok, by jeść potrawy, zapożyczać akcent, grać na instrumentach i adoptować zwyczaje innych kultur, by wkraczać do przybytków i korzystać z rytuałów zarówno prymitywnych plemion jak i dawnych cywilizacji, krótko mówiąc - by nie pominąć niczego, co mogłoby uchodzić za przeżycie - promienne, lub nudne, dobre, lub złe, wzniosłe, lub niskie". Powyższy opis mógłby służyć jako opis tego co często na Zachodzie nazywane jest turystyką alternatywną.

Jedną z form turystyki alternatywnej jest tramping. Jakie są korzenie i czym de facto jest współczesny tramping? Czy opisywany przez Jacka Londona tramp przemierzający Amerykę w towarowych pociągach jest prawzorem dzisiejszego trampa? Czy może tym pra-

wzorem jest David Livingstone poszukujący źródeł Nilu gdzieś w środkowej Afryce, lub Paul Gauguin poszukujący nietkniętej cywilizacją natury i obyczajowości na wyspach Pacyfiku?

Wydaje się, że dziś nie można podać jednej definicji wyjaśniającej wszystkie aspekty zjawiska jakim jest tramping. Spróbujmy więc na pytanie o istotę trampingu odpowiedzieć nieco inaczej.

Organizatorzy wyjazdów trampingowych określają tramping jako formę podróży grupowej o charakterze poznawczym realizowaną przez uczestników za możliwie małe pieniądze. Jest to więc podróż zorganizowana i zaprogramowana przez organizatora będącego też najczęściej kierownikiem grupy. Jest to wreszcie wyjazd bez własnego środka transportu. Uczestnicy korzystają z najtańszych form noclegu, wyżywienia i podróży. Przy wyjeździe trampingowym praktycznie nie korzysta się z usług pośredników turystycznych w odwiedzanym kraju. Specyficzna jest tu rola kierownika będącego jedyną osobą zobowiązaną do realizacji programu, do zapewnienia uczestnikom ustalonych wcześniej warunków życia.

Dla wielu tramping jest po prostu najtańszą formą podróżowania polegającą na wykorzystaniu różnych, możliwie tanich sposobów poruszania się, umożliwiających możliwie dużo kontaktów z ludnością odwiedzanych krajów, bądź regionów. Formuła podróży trampingowej pozwala na wyjście poza ściśle określony teren tak charakterystyczny dla wędrówki pieszej, czy zorganizowanego obozu wędrownego zbliżając mobilność trampa do mobilności wycieczek autokarowych. Z drugiej strony w odróżnieniu od tych ostatnich tramping nie odcina grupy, czy indywidualnego trampa od społeczności lokalnej. Dla trampingu grupowego charakterystyczna jest możliwość czasowego podziału grupy na mniejsze zespoły o wspólnych zainteresowaniach, które mogą poruszać się przez dłuższy czas szybko i samodzielnie,

aby po pewnym czasie znów spotkać się w wyznaczonym punkcie.

Tak rozumiany tramping może być fragmentem programu wyjazdu zagranicznego. Po osiągnięciu zasadniczego celu wyjazdu, dzięki formule trampingu można za niewielkie pieniądze zrealizować dodatkowe cele poznawcze.

Można wreszcie, podobnie jak często czynią to autorzy zachodni traktować tramping jako styl życia oparty na kulturze szlaku. Składają się na nią zarówno ubiór i wyposażenie, stałe miejsca spotkań i noclegów, sposób zachowania, literatura piękna i przewodniki, jak i przynależność do "ludzi szlaku". Nie zawsze jest to przynależność do konkretnej organizacji, czy klubu. Takie poczucie przynależności do świata trampów, do traktowania trampingu jako stylu życia sprzyja tworzeniu się elity trampingowej, elity wskazującej nowe kierunki ekspansji, lansującej wzory zachowań.

Judith Adler w swej pracy "Młodzi w drodze: Refleksje na temat historii trampingu" szuka korzeni współczesnego trampingu w pierwszej połowie dziewiętnastego wieku. Już wówczas na drodze można było spotkać coraz liczniejsze rzesze młodych ludzi nie obciążonych rodziną, których podróże zawsze były uwarunkowane możliwościami finansowymi. Ci uczący się, lub pracujący młodzi ludzie podróżowali by poznać, uczyć się, by przeżyć przygodę. Było to przeciwieństwo tak zwanych Grand Tour, czyli modnych wówczas wielkich podróży po Europie będących domeną ludzi zamożnych. Wśród uboższej młodzieży wielu europejskich krajów między ukończeniem nauki, a założeniem rodziny, popularne było podróżowanie po kraju i krajach ościennych (zwane w Niemczech Wanderjahre) odbywane najczęściej w celu pogłębienia swej wiedzy zawodowej i ogólnego obycia w świecie. Przełom dziewiętnastego i dwudziestego wieku to początek literatury dla trampów, a tak-

że literatury o trampach. Klasyczną już pozycją stał się przewodnik Lee Merriwethera "A tramp Trip: How to See Europe on Fifty Cents a Day" wydany po raz pierwszy w 1903 roku, do którego do dziś nawiązuje cała seria przewodników. Z literatury o trampach polskiemu czytelnikowi najlepiej znane są książki Jacka Londona zawierające opisy podróży ówczesnych trampów.

Kolejnym etapem w rozwoju trampingu stały się organizacje społeczne; od młodzieżowej YMCA do towarzyskich oferujących swoim członkom noclegi w prywatnych domach w oparciu o publikowane listy adresowe. Była to więc głównie pomoc w znalezieniu tanich, lub nawet darmowych noclegów.

Po drugiej wojnie światowej swój okres świetności związany z rozwojem motoryzacji przeżywa autostop. Mniej więcej do połowy lat siedemdziesiątych na każdym wjeździe na autostradę, przy drogach wylotowych z większych miast, wiosną w drodze na południe, a pod koniec lata w drodze na północ, można było spotkać młodych ludzi z podniesionym kciukiem, bądź plakatem z nazwą docelowego miasta. W tych latach ukazało się także szereg wydawnictw dla autostopowiczów, z przewodnikiem radzącym jak przejechać autostopem z Europy do Australii na czele. Literatura, piosenka i film podsycały zainteresowanie tą formą podróży. Świat dostępny dla każdego niezależnie od sytuacji materialnej to hasło autostopu lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych. Jeśli nie masz pieniędzy - zawsze możesz dorobić dorywczą pracą. Jeśli boisz się wyjechać sam - czasopisma z adresami pragnących wyjechać pomogą ci. Ten gwałtowny rozwój autostopu zahamowany został przez ogólny wzrost zamożności społeczeństw Zachodniej Europy, a także przez wzrost różnych form terroryzmu i, co za tym idzie, zmniejszeniem zaufania do człowieka stojącego na poboczu drogi. Poza Europą Zachodnią masowy autostop zachował się znacznie dłużej. Jeszcze na przełomie lat sześćdziesiątych i sie-

demdziesiątych autostopowy szlak z Europy do Indii, Nepalu i Azji Południowo-Wschodniej przemierzały setki hippisów w poszukiwaniu narkotyków i innego, szczęśliwszego świata.

W latach siedemdziesiątych, w związku z relatywnym spadkiem cen biletów lotniczych, tanimi lotami czarterowymi i powstaniem szeregu towarzystw lotniczych nastawionych na masowego, niezbyt zamożnego podróżnego nastąpiła kolejna zmiana trendów w światowym trampingu. Po autostopowiczu (dla zrobienia dobrego wrażenia często dobrze ubranym) i hippisie przemierzającym szlak przez Turcję i Iran do Indii, Nepalu, lub Azji Południowo-Wschodniej pojawia się nowy typ trampa, który można do dziś spotkać zarówno na lotniskach Europy, jak i w Delhi, Singapurze, Kathmandu, na Tahiti, czy w Meksyku, Limie i Cuzco. Z dobrze wyekwipowanym plecakiem, przewodnikiem Lonely Planet w ręku współczesny tramp coraz częściej jest forpocztą prawdziwego boomu turystycznego. Za nim pojawiają się inwestorzy hotelowi, biura podróży i normalni turyści. Dziś tramp z biletem lotniczym w kieszeni daje utrzymanie wielu właścicielom hoteli i restauracji w krajach trzeciego świata. Dla niego istnieją specjalistyczne organizacje, wydawnictwa i sklepy. Dla nich linie lotnicze sprzedają specjalne, tanie bilety "dookoła świata". Wśród tych współczesnych trampów trwają nieustanne zawody o to kto taniej objedzie świat dookoła, komu udało się za sto dolarów dotrzeć do ludźmierców, kto bez pomocy biura podróży, bez wiz i dewiz dotarł do syberyjskiej tajgi.

KORZENIE POLSKIEGO TRAMPINGU

Jak na tle świata rozwijał się tramping w Polsce? Z uwagi na prawie trzydziestoletnią przerwę w swobodnym ruchu podróżnych nie ma sensu poszukać początków polskiego trampingu w okresie przedwojennym. Jedynym

łącznikiem może być tu literatura podróżnicza A. Fidera, W. Korabiewicza, czy W. Ostrowskiego. Właściwych korzeni dzisiejszych wyjazdów trampingowych z Polski należy szukać w początku lat sześćdziesiątych. Pierwszym i chyba najważniejszym korzeniem był autostop, uruchomiony i spopularyzowany w latach pięćdziesiątych jako tania forma zwiedzania kraju. Początkowo organizacja autostopu w Polsce oparta na wykupywanych książeczkach oscylowała w kierunku utworzenia struktury organizacyjnej. Do dziś funkcjonuje w Polsce Społeczny Komitet Autostopu wydający Książeczki Autostopu i mapy samochodowe. Później, w latach sześćdziesiątych autostop stał się bardziej stylem życia niż formą podróżowania. Przejawem tego stylu życia było chwilowe poczucie wolności, świadomość, że "sam sobie jestem sterem i żeglarzem", że rozwijająca się przygoda, często nawet chwilowy nastrój określa gdzie, z kim i jak pojedę dalej. Oczywiście dla wielu autostop był tylko formą przejazdu nad morze, na Mazury, a później w Bieszczady. Prawdziwy polski autostopowicz z tych lat jeździł najczęściej sam (lub we dwoje), spotykał innych i przyłączał się do nich na pewien czas, lub też inni przyłączali się do niego. Brak pieniędzy uzupełniał dorywczą pracą. W Polsce, podobnie jak na szlakach całej Europy, istniała "wspólnota autostopowa" z szeregiem rytualnych zachowań. Rytuał ów zakładał między innymi, że na szlaku wszyscy się znają, że jeździ się z minimalną ilością określonego sprzętu (m.in. worek, a nie plecak), że obowiązuje określona kolejność na trasie. "Prawdziwy" autostopowicz w swych opowieściach musiał mieć "rekordowy niefart", kiedy to przez wiele dni stał w jednym miejscu zanim zabrał go samochód (najlepiej jeśli było to w przysłowiowych Płotach na Pomorzu Zachodnim).

Dzisiaj, kiedy autostop przeżywa swój regres warto zwrócić uwagę, że wśród innych form podróżowania to

właśnie dzięki formie podróży autostopowicz obcował z innymi użytkownikami dróg, korzystał razem z kierowcą z istniejącej infrastruktury, bywał zapraszany do domów. Żywił się w najtańszych barach, nocował często w stodole, na stacji benzynowej, lub po prostu na poboczu drogi. Ważnym było, że Polak spotykając Francuza, Niemca, czy Anglika, gdzieś na skrzyżowaniu dróg w oczekiwaniu na okazję, uzmysławiał sobie wspólnotę zachowań i przeżyć. Turysta autostopowicz z Polski nie musiał czuć się jak ktoś z innej części świata, nie był nawet gorzej sytuowany, gdyż korzystał z tych samych samochodów, sklepów i plaż, nie różnił się też ubiorem, czy zachowaniem. Miał najczęściej mniej pieniędzy, lecz na trasie nie miało to specjalnego znaczenia.

Drugą ważną formą poprzedzającą tramping w Polsce był alpinizm. Wyjazd z klubem alpinistycznym na wyprawę był do połowy lat sześćdziesiątych jedną z niewielu możliwych form wyjazdów w dowolnie wybrany punkt świata. Alpinizm był modny. Alpinista był tym, który bywał w świecie, przywoził ciekawostki, umożliwiał konfrontacje oficjalnie przekazywanego obrazu świata z rzeczywistością. Wykształciły się wówczas dwa rodzaje wypraw alpinistycznych. Pierwszy, to duże wyprawy z dużą ilością sprzętu, o charakterze wybitnie sportowym. Drugim, ważniejszym dla trampingu typem były wyprawy lekkie, które odbywały się bez wielomiesięcznych przygotowań, bez wielkiej ilości sprzętu, tragarzy itp. Wyprawy te nie miały na ogół wielkich ambicji sportowych, liczyła się egzotyka gór i kraju, bycie tam pierwszym Polakiem. Wyprawy te miały ogromny wpływ na formę zorganizowanych wyjazdów trampingowych. Trzeba pamiętać, że wyprawa w góry łączy się z celowym doбором uczestników, z dużymi, często dyktatorskimi, uprawnieniami kierownika, z wspólnymi przygotowaniami i podziałem pracy między uczestników. Ograniczone możliwości finansowe większości

klubów alpinistycznych i uczestników wyjazdów narzucały możliwie tanie formy podróżowania. A więc znowu autostop, korzystanie z lokalnej infrastruktury, duża liczba kontaktów z miejscową ludnością. Przedłużany powrót z gór przeznaczany był na zwiedzanie kraju, alpinista stawał się na pewien czas prawdziwym tramphem. Po powrocie na spotkaniach w klubach turystycznych często więcej czasu zajmowały opowieści trampa niż wspomnienia alpinisty.

Na świecie formą bardziej dostępną wywodzącą się z alpinizmu stał się trekking, a więc forma wysokogórskiej turystyki pieszej. Polaka nie stać na ogół na wyjazd, którego jedynym celem byłaby górską wędrówka, stąd wykorzystanie formy podróży, a nie samej wędrówki.

Trzecią wreszcie formą wyjazdów jaka miała istotny wpływ na polski kształt trampingu były obozy wędrowne. Młodzieżowe obozy wędrowne były i są nadal organizowane przez różne organizacje i biura podróży. W odróżnieniu od poprzednich, formuła obozu wędrownego polega na indywidualnym dojeździe i powrocie oraz wspólnej wędrówce. Już pod koniec lat sześćdziesiątych studenckie kluby turystyczne i koła przewodniczące przeniosły formułę krajowych obozów wędrownych do krajów RWPG. Wizja nowego typu wyjazdów zagranicznych (obok wycieczek oraz studenckich obozów pracy) została zaprezentowana po raz pierwszy na Krajowej Naradzie Aktywu Turystycznego, która odbyła się we Wrocławiu w 1969 roku. Zostały wówczas określone zasady organizacyjno-programowe zagranicznych obozów wędrownych. Warto tu dodać, że uczestnikiem obozu stawało się przez wykupienie skierowania, rzadziej przez kwalifikację poprzedzoną składaniem podań. Kierownik takiego obozu był odpowiedzialny za realizację programu, prowadzenie rozliczeń finansowych organizację życia na obozie itp. Uczestnicy rzadko brali udział w przygotowaniach do wyjazdu, musieli jednak w czasie

obożu wykonywać różne prace gospodarcze i organizacyjne.

Na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych nastąpiła liberalizacja przepisów paszportowo-dewizowych, zwiększyła się liczba wyjazdów zagranicznych, także tych z plecakiem. Można mówić o początku nowej filozofii podróży. Mniej ważne staje się by zobaczyć, czy zwiedzić, ważniejsze by tam być, przeżyć przygodę. Ta nowa filozofia zmienia także formy organizacyjne podróży. Czas wyjazdu wydłuża się do miesiąca i dłużej. Coraz częściej wyjeżdża się w grupie z wykupionymi biletami okrężnymi. Tak więc na początku lat siedemdziesiątych można mówić o pierwszych zorganizowanych wyjazdach mających cechy współczesnego trampingu. Od trampingu zachodniego różni się on przewagą form zorganizowanych, wyjazdów za pośrednictwem organizacji społecznych i młodzieżowych biur podróży.

Jeśli mowa jest o historii trampingu, nieuchronnym jest pytanie o pierwszy wyjazd trampingowy. W powyższych rozważaniach starałem się wykazać, że pełna odpowiedź na tak postawione pytanie jest niemożliwa. Można jedynie pokusić się o określenie terminu pierwszej zorganizowanej, w pełni trampingowej grupy poza strefę RWPŁ. Najprawdopodobniej był to wyjazd do krajów Bliskiego Wschodu (Turcja, Syria, Liban) zorganizowany przez Uniwersytecki Klub Turystyczny "Unikat" z Warszawy w 1973 roku. Wyjazd ten zaowocował wydaniem przewodnika trampingowego "Bliski Wschód celem naszej podróży", który ukazał się wiosną 1974 roku i akcją siedmiu obozów trampingowych "Lewant" zrealizowanych za pośrednictwem BPiT "Almatur". W roku 1974 wyruszyło także szeregi grup trampingowych z Krakowa (m.in. do Turcji, Iranu i Indii) i Warszawy (m. in. ponownie Bliski Wschód). Przez następne lata wyjazdy trampingowe były organizowane praktycznie wyłącznie przez środowisko akademickie. Ten monopol organizacyjny

został przełamany dopiero w latach osiemdziesiątych przez Polskie Towarzystwo Turystyczno Krajoznawcze oraz kilka biur podróży takich jak "Logostour", "Juventur" czy "Harctur".

W latach siedemdziesiątych zorganizowane wyjazdy trampingowe obejmowały głównie kraje Bliskiego Wschodu, Indie oraz kraje europejskie. Podstawą podróży był kolejowy bilet okrężny na trasie dostępnej za złotówki, autostop oraz lokalna komunikacja autobusowa. Sporadyczne były wyjazdy organizowane w innych krajach dostępnych samolotem (Indonezja, Egipt, USA). W wyjazdach indywidualnych dominowały kraje Europy Zachodniej (autostop + dorywcza praca) oraz Turcja (wyjazdy na podstawie tzw promesy dewizowej). W drugiej połowie dekady do ruchu trampingowego coraz częściej włączają się kluby pilotów wycieczek zagranicznych oferujących BPiT "Almatur" organizację i prowadzenie wyjazdów trampingowych na zasadach tzw grup środowiskowych (wykorzystujących środki dewizowe przyznawane przez władze państwowe organizacjom społecznym jako zwrot części środków wypracowanych przez młodzieżowe biura podróży).

Rozwój turystyki trampingowej (szczególnie tej zorganizowanej) został zahamowany przez wprowadzenie stanu wojennego w grudniu 81. Struktura wyjazdów trampingowych lat osiemdziesiątych wznowionych po liberalizacji przepisów paszportowych uległa zmianie. Z uwagi na relatywny wzrost cen zmieniły swój charakter wyjazdy do krajów Europy Zachodniej. Wysoki czarnyrynkowy kurs dolara zaczął sprzyjać indywidualnym wyjazdom zarobkowym (często organizowano fikcyjne, zbiorowe wyjazdy trampingowe rozwiązywane natychmiast po przekroczeniu polskiej granicy) do krajów Europy Zachodniej. Zwiększyła się liczba zorganizowanych i indywidualnych wyjazdów trampingowych do krajów południowych (Grecja, Turcja, Włochy). Stosunkowo tanie przeloty lotnicze za pośrednictwem linii lotniczych

krajów RWPG uruchomiły w skali masowej nowe kierunki wyjazdów. Była to przede wszystkim Azja Południowo-Wschodnia, Indie, a później Chiny. Dziś większości osób wyjazd trampingowy kojarzy się z tanim biletem lotniczym, a nie z autostopem. Szersze informacje o obecnej strukturze wyjazdów trampingowych znajdzie czytelnik w rozdziale poświęconym zorganizowanemu wyjazdom trampingowym.

RUCH TRAMPINGOWY W POLSCE I NA ŚWIECIE

Dziś jeszcze nie można mówić o jednolitej strukturze ruchu trampingowego w Polsce. Tworzą go raczej pojedynczy ludzie niż organizacje. Nie znaczy to, że nie ma żadnych struktur organizacyjnych zajmujących się trampingiem. Istnieją więc kluby trampingowe przy organizacjach społecznych (najczęściej są to kluby Polskiego Towarzystwa Turystyczno Krajoznawczego, lub organizacji młodzieżowych), istnieją sekcje trampingowe klubów pilotów wycieczek zagranicznych, istnieją sekcje trampingowe typowych klubów turystycznych, istnieją organizacje zbliżone do trampingowych (np funkcjonujący w Warszawie Klub Eksploracyjny będący samodzielną organizacją), istnieją wreszcie liczne, szczególnie prywatne, biura podróży organizujące wyjazdy trampingowe (niestety często trampingowe tylko z nazwy).

Jak już wspomnieliśmy właściwy ruch trampingowy w Polsce tworzą ludzie, a nie organizacje. Rozszerzenie wyjazdów trampingowych na egzotyczne regiony świata, konieczność wyszukiwania tanich nietypowych połączeń komunikacyjnych wymagają od współczesnego trampa znacznej specjalistycznej wiedzy. Nie wystarczy tu klasyczna wiedza krajoznawcza. Tramp musi być zarówno kasjerem lotniczym, przewodnikiem, psychologiem jak i etnografem. Współczesny świat to ciągłe zmiany polityczne, gospodarcze, to ciągle wybuchające konflik-

ty i podpisywane porozumienia. Tramp musi więc na bieżąco uzupełniać swą wiedzę. Jeśli dodamy do tego specyficzny styl życia na szlaku jasnym się staje, że środowisko trampów sprzyja wytworzeniu się elity trampingowej, elity wskazującej nowe kierunki ekspansji, lansującej wzory zachowań. Członkowie polskiej elity trampingowej scalają w sobie kilka podstawowych nurtów trampingu. Prowadzą typowe grupy trampingowe organizowane przez biura podróży, sami organizują wyjazdy klubowe, bądź wyjazdy grupy znajomych. Wyjeżdżają też indywidualnie. Nie wydaje się, aby grupa ta liczyła w Polsce więcej niż 100-150 osób najczęściej znających się między sobą.

Z uwagi na konieczność bieżącej aktualizacji swej wiedzy w środowisku trampów ważniejszą rolę niż kluby i organizacje trampingowe odgrywają wszelkiego typu spotkania i prasa. Między członkami elity trampingowej krąży korespondencja i wymiana informacji. Powstało też szereg niesformalizowanych przedsięwzięć służących wymianie informacji.

Prezentację ich należy rozpocząć od Banku Informacji Trampingowej, nieformalnej instytucji powołanej przez grupę krakowskich globtroterów w celu zbierania i gromadzenia informacji przydatnych przy organizacji i prowadzeniu wyjazdów trampingowych. Źródłem informacji są dane zbierane bezpośrednio przez organizatorów BIT w czasie własnych wyjazdów, opisy i materiały z własnych podróży nadsyłane przez trampów z całej Polski, a także czasopisma i korespondencja z zagranicy. Z uwagi na społeczny charakter pracy i brak źródeł finansowania BIT nie udziela informacji bezpośrednio. Robi to za pośrednictwem czasopism i audycji telewizyjnych, a także organizując spotkania poświęcone poszczególnym krajom, lub regionom świata. Problemy najczęściej poruszane w listach stają się tematem najbliższego artykułu w IMT "Światowid", a często również spotkania organizowanego w Nowohuckim

Centrum Kultury.

Temu celowi służą też Ogólnopolskie Spotkania Organizatorów Turystyki Trampingowej organizowane corocznie w trzeci weekend listopada przez zespół Banku Informacji Trampingowej od 1985 roku. Spotkania te poza wymianą informacji służą uzupełnianiu wiedzy czołówek polskich trampów. Przy organizacji OSOTT-ów pomagało szereg instytucji i klubów od biura podróży "Logos-tur" przez spółkę z.o.o "Globtroter BIT" i Instytut Turystyki, do klubów turystycznych. Informacje o kolejnym OSOTT zamieszcza między innymi IMT "Światowid".

Ważnym wydarzeniem dla polskiego trampingu stało się uruchomienie stałych rubryk "Klub Globtroterów" i "Vademecum Globtrotera" w IMT "Światowid". Ta ostatnia redagowana również przez zespół BIT stała się głównym źródłem informacji o inicjatywach środowiska trampów oraz o zjawiskach istotnych dla polskiego trampingu.

Dalszy rozwój sfery informacyjnej to czasopismo "Globtroter" wydawane przez Instytut Turystyki dwa razy do roku, a redagowane przez zespół BIT oraz kącik trampingowy w programie TV Gdańsk "Dookoła świata".

Na świecie istotną rolę w kształtowaniu ruchu globtroterskiego odgrywa literatura dla trampów (a szczególnie przewodniki). Przewodniki dla trampów, które ukazały się dotychczas w Polsce są wynikiem indywidualnych działań autorów. Jedyne w pełni zawodowe wydawnictwo (Młodzieżowa Agencja Wydawnicza) wycofało się z planowanej serii po wydaniu pierwszego przewodnika trampingowego. Sporadycznie przewodniki wydają niektóre kluby turystyczne i oddziały PTTK.

Jak już wspominałem w Polsce nie istnieje żadna struktura organizacyjna skupiająca trampów. Najbardziej rozbudowane struktury posiada Polskie Towarzystwo Turystyczno Krajoznawcze. W kilku województwach

(np w Rzeszowie) przy Zarządach Wojewódzkich PTTK działają Komisje do spraw Trampingu. Przy wielu oddziałach PTTK działają komisje, bądź kluby turystyki trampingowej, a także sekcje trampingowe klubów ogólnoturystycznych. Praktycznie, większość dużych klubów turystycznych (i studenckich kół przewodniczkich) działających w środowisku akademickim organizuje systematycznie wyjazdy trampingowe. Kluby trampingowe, lub sekcje trampingowe działają też przy niektórych młodzieżowych domach kultury (często w ramach organizacji młodzieżowych). Sekcje trampingowe posiadają też prawie wszystkie kluby pilotów działające przy młodzieżowych biurach podróży. BTM "Juventur" i BUT "Harctur" prowadzą dość systematycznie kursy rozszerzające uprawnienia pilotów wycieczek zagranicznych na grupy trampingowe.

Czym różni się ruch trampingowy w Polsce od innych krajów świata (praktycznie mówimy tu o krajach wysoko rozwiniętych)? Cechą charakterystyczną polskiego trampingu jest duża ilość wyjazdów zorganizowanych. Jest to zarówno sprawa dotychczas obowiązujących przepisów, jak i niższych kosztów i braku doświadczeń. Wielu potencjalnych globtroterów woli zaczynać u bardziej doświadczonych kolegów. Oczywiście polski tramp jest znacznie mniej zasobny niż jego kolega z Zachodniej Europy. Ten fakt decyduje zarówno o kierunkach wyjazdów jak i o wyborze form podróży. Polski tramp (poza wąską elitą) może sobie pozwolić na wyjazd stosunkowo rzadko, dlatego też dąży do zaliczenia możliwie dużej liczby atrakcji (najlepiej całego regionu) w możliwie krótkim czasie.

Charakterystykę trampingu zachodnioeuropejskiego (a także amerykańskiego, japońskiego i australijskiego) zacząć należy od stwierdzenia, że jest to prawie w całości turystyka indywidualna. Wyróżnić w niej można dwa typy podróży. Pierwszy zbliżony do podróży Polaków polega na zwiedzaniu kraju lub regionu w sto-

sunkowo krótkim czasie (do sześciu tygodni). Długość wyjazdu często uzależniona jest od warunków stawianych przez linie lotnicze przy udzielaniu zniżek. Zachodni tramp stara się w maksymalny sposób wykorzystać lokalną infrastrukturę turystyczną. Dlatego też podróżuje ze stosunkowo niewielkim bagażem. Nawet w dalekich i egzotycznych krajach często poza jedną zmianą ubrania i bielizny bagaż zawiera jedynie podstawowe leki (w tym obowiązkowo jednorazowe strzykawki - AIDS), kubek, nóż (rzadziej pozostałe sztucce), pojemnik na wodę, przewodniki oraz sprzęt fotograficzny. Drugim typem podróży jest wielotygodniowa (a czasami wielomiesięczna, lub kilkuletnia) podróż będąca raczej współczesną włóczęgą. Jest to najczęściej podróż dookoła świata, lub przez cały kontynent (przez Afrykę z północy na południe, przez Amerykę Południową od Meksyku po Ziemię Ognistą itp), choć spotkać można także trampów przebywających miesiącami w Nepalu, Indiach, Chinach, czy na wyspach Pacyfiku.

Jeśli mówimy o ruchu trampingowym trzeba wspomnieć o organizacjach i instytucjach. W większości krajów organizacje podróżnicze skupiając członków działają poprzez spotkania i wydawanie biuletynów, lub gazet. Organizacje takie nie zajmują się na ogół przygotowaniem i prowadzeniem wyjazdów. Są to więc instytucje skupiające globtroterów, nie organizujące wyjazdów. Tak też wygląda sytuacja w ruchu trampingowym. W wielu krajach istnieją kluby globtroterów. W niektórych powstały krajowe organizacje globtroterów. Do najlepiej zorganizowanych należy ruch globtroterów w RFN. Działa tu od wielu lat "Deutsche Zentrale für Globetrotter" wydająca własne czasopismo (dwumiesięcznik "Der Trotter") i organizująca coroczne spotkania swoich członków (zawsze w Zielone Świątki). Nieco mniejszą jest organizacja globtroterów angielskich "Globetrotters Club" wydająca czasopismo "The Globe". Poza wymienionymi krajami krakowski BIT współpracuje z

amerykańskimi "Great Expeditions" i "South American Explorers Club". W organizacjach globtroterskich ważną rolę odgrywa czasopismo, lub biuletyn informacyjny. Poza opisami podróży i informacjami z różnych krajów podstawowym zadaniem takiego wydawnictwa jest wymiana informacji między członkami organizacji o planowanych podróżach, pomoc w znalezieniu współpartnerów podróży oraz informowanie o spotkaniach trampów w różnych miastach, czy w innych krajach.

W światowym trampingu ogromną rolę odgrywają wydawnictwa dla globtroterów. Ich rola nie ogranicza się tylko do wydawania przewodników. Poprzez korespondencję z globtroterami wydawnictwo takie tworzy pewną niesformalizowaną organizację trampów podróżujących po szlakach proponowanych przez przewodniki, trampów uzupełniających i aktualizujących informacje, korespondujących z wydawcą. Do najbardziej znanych i szczególnie cenionych przez Polaków, należy wydawnictwo australijskiego trampa Tony Wheelera "Lonely Planet Publications".

ORGANIZACJA WYJAZDÓW TRAMPINGOWYCH

Dla większości osób dopiero pragnących podróżować opis ruchu trampingowego w Polsce i na świecie może mieć tylko znaczenie poznawcze. Oni po prostu chcieliby podróżować możliwie tanio, zobaczyć możliwie jak najwięcej w jak najkrótszym czasie. Wielu z nich marzy by po prostu wyjechać w świat. Dlaczego tak wielu nigdy swych marzeń nie zrealizuje? Z naszych analiz wynika, że bardzo często przyczyną nie jest brak pieniędzy, czy brak umiejętności organizacyjnych, lecz brak wiary we własne siły, brak przekonania, że jeśli naprawdę chcę, to wszystko mogę osiągnąć. Właśnie wiara we własne siły powoduje, że od marzeń o podróżach przechodzimy do marzeń o konkretnym wyjeździe, a więc do konkretyzacji zamierzeń. Wówczas dopiero moż-

liwości zdobycia pieniędzy i umiejętności wyznacza nam formę i zakres planowanej podróży. A więc, jak to wynika z prowadzonych przez nas obserwacji, z trzech podstawowych braków: pieniędzy, umiejętności i wiary we własne siły zacząć trzeba od zdobycia tej ostatniej. Akietowani przez nas globtroterzy sugerowali dwie zasadnicze drogi postępowania. Pierwszą jest udział w możliwie tanim wyjeździe trampingowym organizowanym przez klub turystyczny, lub grupę kolegów. Ważne jest, aby wyjazd ten był prowadzony przez doświadczonego kierownika, lecz był przygotowywany przez wszystkich uczestników (chodzi o możliwość sprawdzenia samego siebie w działaniu). Drugą drogą, polecana szczególnie uboższym, jest zdobycie uprawnień pilota poprowadzeniu kilku standardowych grup, a następnie przygotowanie własnego programu wyjazdu trampingowego. Oczywiście pominęliśmy tu drogę najprostrzą wymagającą po prostu odpowiedniej ilości pieniędzy na wykupienie wyjazdu na wymarzonej trasie (takie wyjazdy w dowolnym towarzystwie, w dowolnej formule oferuje wiele zachodnich biur podróży, a polskie biura podróży chętnie pośredniczą w takich transakcjach). Obie wspomniane wyżej drogi mają na celu przygotowanie się, uwierzenie we własne siły, a nie realizację wymarzonych podróży. Są to po prostu drogi życia najczęściej spotykane w świecie trampów. Powróćmy jednak do przygotowania wyjazdu trampingowego.

W swej niewydanej jeszcze, choć publikowanej we fragmentach przez IMT "Światowid", książce "Vademecum Globtrotera" Andrzej Urbanik próbuje dać odpowiedź na pytanie: od czego zacząć przygotowania do podróży? A więc kandydat na trampa powinien zacząć od sprecyzowania tego co najczęściej nazywamy ogólnymi założeniami podróży. W tym celu A. Urbanik proponuje odpowiedzieć sobie na cztery pytania:

- jaki rejon chcemy poznać?
- co interesuje nas szczególnie: zabytki, przyroda,

odpoczynek?

- jaką ilością czasu i pieniędzy dysponujemy?

- czy wolimy podróżować indywidualnie, czy grupowo?

A jak na te pytania odpowiada czołówka polskich trampów? Z wywiadów przeprowadzonych w czasie wspomnianych już OSOTT-ów wynika, że marzeniem większości trampów jest podróż na wyspy Pacyfiku, do Australii, lub dokoła świata. Dla wielu z nich wyjazd trampin-gowy, podróż jest celem samym w sobie. Nie chodzi wówczas o poznanie jeszcze jednego kraju (co najwy-żej o pobyt w kraju, w którym jeszcze się nie było), czy kolejnych zabytków. Celem staje się zmiana rytmu życia związana z przygotowaniem i realizacją wyjazdu, powrót do przeżyć z poprzednich podróży, wejście w kontakt z nowymi zjawiskami, z nowymi ludźmi i ich kulturą, z nowym środowiskiem.

Jakim człowiekiem powinien być idealny tramp dzi-siaj? Zanim przejdziemy do odpowiedzi na to pytanie trzeba podkreślić, że dziś rzadko kto jeździ w poje-dynkę. Tramp samotnik to w polskim trampingu zjawisko rzadko spotykane (jeśli już to są nimi ludzie z dużym doświadczeniem turystycznym). Tak więc tramp musi u-mieć żyć w grupie, a także tą grupą kierować. Musi więc tramp posiadać autorytet wśród członków grupy. Jako kierownik musi zagwarantować współuczestnikom zachowanie poczucia wolności i godności, a także za-pewnić pewien komfort psychiczny jaki może im dać za-ufanie do fachowości osoby kierującej poczynaniami grupy.

W przeprowadzonych w latach 1988-89 badaniach, an-kietowani globtroterzy wskazywali na następujące nie-zbedne cechy idealnego trampa: Poza umiejętnościami organizacyjnymi w turystyce trampinguwej największe znaczenie ma zaradność, a więc umiejętność radzenia sobie w każdej sytuacji i przedsiębiorczość, a więc umiejętność wykorzystania sprzyjających okoliczności dla realizacji własnych celów. W kolejności, biorąc

pod uwagę słabą znajomość języków obcych w polskim społeczeństwie, globtroterzy zwracają uwagę na tę umiejętność. Trzecią wreszcie cechą jako winien posiadać idealny tramp jest umiejętność nawiązywania kontaktów z ludźmi. Biorąc pod uwagę te najczęściej wymieniane cechy idealnego trampa nie dziwi fakt, że najczęściej wymienianymi wadami polskich trampów są: nieodpowiedzialność, brak kompetencji, bezradność, konfliktowość i nieznajomość języków obcych. Znacznie rzadziej wymienianymi zaletami były: kultura osobista, tolerancja, inteligencja, odpowiedzialność i opanowanie.

Wyjazdy trampingowe to z założenia wyjazdy możliwie najtańsze. Ale wyjazd może być relatywnie tani jeśli na poprzednim wyjeździe zarobiliśmy wydawane teraz dewizy, gdy dzięki handlowi wyjazd nam się zwróci, gdy wreszcie przez omijanie przepisów celno-dewizowych i czarnorynkową wymianę dewiz wydamy znacznie mniej pieniędzy. Każde z podanych wyżej zachowań możemy ocenić jako złe, złe ale konieczne, lub wreszcie jako naturalne. W warunkach polskich przy ogromnej dysproporcji między zarobkami, a wydatkami związanymi z wyjazdami zagranicznymi nie możemy oczekiwać jednoznacznej oceny zachowań. Jaki jest więc stosunek wytrawnych trampów do handlu i dorabiania na wyjeździe. Najwięcej negatywnych ocen zebrały specjalne wyjazdy handlowe, a najmniej dyskretne zarabianie na każdym wyjeździe (nie przeszkadzające w realizacji programu i nie będące w sprzeczności z miejscowymi obyczajami) wymieniane również jako najbardziej naturalne dla Polaków. Szczególną niechęcią darzą globtroterzy wszelkie lokalne przepisy dyskryminujące cudzoziemców. Większość pytanych traktuje zdobywanie środków finansowych w trakcie wyjazdów, bądź jako zjawisko naturalne, bądź też jako złe, ale zrozumiałe. Trzeba jednak pamiętać, że bardzo duża grupa trampów pilotuje grupy trampingowe oraz zwykłe wy-

cieczki, podczas których może zaoszczędzić pewną kwotę pieniędzy z diet przysługujących pilotowi. Może też dlatego polscy globtroterzy tak często od współpodróżujących wymagają przede wszystkim zachowania godnej postawy oraz umiejętności współżycia w grupie.

Przechodząc do techniki organizacji wyjazdu trampingowego podkreślić należy, że techniczne przygotowanie indywidualnego wyjazdu trampingowego nie różni się od przygotowania do innych wyjazdów indywidualnych, natomiast od strony merytorycznej (a więc m.in. zakresu zbieranych informacji) jest podobne do przygotowania wyjazdu grupy trampingowej. Tak jak różni się klasyczna wycieczka samolotowo-autokarowa organizowana przez biuro podróży i indywidualny wyjazd do pracy "na czarno" na podstawie "lewego" zaproszenia tak różnić się od siebie mogą dwa wyjazdy trampingowe.

Mamy więc do czynienia z wyjazdami trampingowymi organizowanymi przez biura podróży, które uczestnik wykupuje podobnie jak dowolną wycieczkę zagraniczną. Na podstawie analizy szeregu ofert biur podróży przyjąć należy, że poprawna oferta wyjazdu trampingowego powinna zawierać kilka podstawowych dokumentów.

Pierwszym z nich jest program wyjazdu obejmujący terminy, trasę dojazdu i powrotu, trasę podróży i najważniejsze (gwarantowane przez biuro) atrakcje turystyczne, a także program fakultatywny (do wyboru, lub nieobligatoryjny) możliwy do zrealizowania w czasie wyjazdu jeśli tylko nie zajdą nieprzewidziane okoliczności, na które wyjazd trampingowy zawsze jest narażony. Program taki powinien ponadto zawierać informacje o ilości gotówki niezbędnej na wyjeździe oraz wykaz świadczeń objętych ceną wyjazdu opłacaną w kraju. Drugim dokumentem winien być regulamin wyjazdu trampingowego informujący o zasadach obowiązujących na wyjazdach trampingowych (wyjaśniający jednocześnie samo pojęcie wyjazdu trampingowego), o obowiązkach

uczestnika i pilota (szczególnie o jego obowiązkach związanych ze zwiedzaniem, zagwarantowaniem możliwie taniego noclegu i wskazaniem, lub zagwarantowaniem taniego wyżywienia), o zasadach zwrotu pieniędzy przy rezygnacji z wyjazdu itd. Regulamin taki powinien mieć formę umowy między klientem, a biurem (powinien być więc podpisywany przez obie strony). Ponieważ pojęcie wyjazdu trampingowego było przez różnych organizatorów nadużywane, środowisko trampów opracowało kilka wzorów tzw "karty trampingowca". Wzór takiej karty publikowanej m.in. w IMT "Światowid" znajdzie czytelnik na końcu tej broszury. Program wyjazdów trampingowych biur podróży jest najczęściej wynikiem oferty złożonej przez pilota-trampa, bądź też był u takiego pilota zamówiony. Z analizy wypowiedzi trampów pilotujących wyjazdy trampingowe wynika, że większość biur opiera organizację wyjazdów trampingowych w całości na umiejętnościach pilota. Dlatego też jakość oferowanego wyjazdu zależy głównie od jakości zatrudnianego pilota, od jego umiejętności organizacyjnych i znajomości specyfiki odwiedzanego kraju, a także od ogólnego doświadczenia trampingowego. Coraz więcej biur podróży dbających o klienta podaje w programie nazwisko pilota. Według opinii środowiska trampingowego powinno stać się to regułą, podobnie, jak stało się to już regułą w ofertach specjalistycznych wyjazdów w krajach zachodnich (tam często przy nazwisku podaje się również krótką notkę o najważniejszych osiągnięciach pilota). Niektóre biura podróży przy organizacji wyjazdów trampingowych korzystają z usług klubów turystycznych gwarantujących odpowiednią jakość kadry turystycznej. Ponieważ zarówno kluby, jak i biura podróży proponują najchętniej szereg wyjazdów na tej samej trasie, kolejni piloci kontaktując się między sobą zdobywają nowe, dodatkowe informacje o trasie i problemach jakie się pojawiają w trakcie realizacji wyjazdów.

Inną formą usług trampingowych świadczonych przez biura podróży jest pośrednictwo w organizacji wyjazdów trampingowych zlecanych przez organizacje społeczne, instytucje, zakłady pracy i kluby turystyczne. Usługi takie są realizowane najczęściej za pośrednictwem Biura Turystyki Zagranicznej PTTK oraz młodzieżowych biur podróży. Od poprzedniej formy różnią się one tym, że nabór uczestników odbywa się za pośrednictwem organizacji, lub instytucji zlecającej. Dlatego też większość uczestników zna się już wcześniej, często zna też wcześniej pilota. Wyjazd taki jest więc podobny bardziej do wyjazdu organizowanego przez grupę znajomych. Pośrednictwo biur podróży sprowadza się najczęściej do obsługi świadczeń transportowych, wizowych, ubezpieczenia i obsługi finansowej.

Bardzo liczną grupę stanowią wyjazdy trampingowe organizowane przez kluby turystyczne, kluby pilotów i inne organizacje skupiające osoby zainteresowane tanimi podróżami po świecie. Mimo pewnej hermetyczności większość klubów turystycznych nie żąda od potencjalnych uczestników wyjazdów przynależności klubowej. Dlatego też przed sezonem (a więc najczęściej zimą) szereg trampów kontaktuje się z klubami, aby wybrać najkorzystniejszą propozycję wyjazdu. W wielu miastach funkcjonuje coś w rodzaju giełdy informacji, kto, kiedy i gdzie organizuje atrakcyjny wyjazd. Z naszej analizy wynika, że najwięcej wyjazdów organizowanych jest za pośrednictwem klubów i oddziałów PTTK, a najprężniejsze jest w tej dziedzinie środowisko akademickie. Dokładniejsze dane na ten temat znajdzie czytelnik w następnym rozdziale.

Jak już wspominałem większość trampów związana jest z jakimś klubem trampingowym, turystycznym, lub organizacją społeczną. Kiedy więc mówimy o wyjazdach trampingowych organizowanych przez kluby, trzeba raczej widzieć za tym konkretnego trampa. Opis organizacji takiego wyjazdu prawie zawsze będzie niepełny.

Można jednak mówić o dwu typach wyjazdów. Oto zebrała się w klubie grupa osób, która chciałaby wyjechać w określony rejon świata. Pierwsze zadanie to znalezienie kierownika wyjazdu. Czasami będzie to osoba z klubu, a czasami wynajęty tramp (poszukiwania odpowiedniego kierownika prowadzi się na spotkaniach poświęconych danemu krajowi, czy rejonowi, na OSOTT, przez kluby pilotów, na spotkaniach innych klubów turystycznych). W zależności od zainteresowań, grupy szukają kierowników o określonych umiejętnościach. Prowadząc szereg wywiadów spotkałem się z różnymi ofertami. Niektóre z nich warto przytoczyć dla lepszej charakterystyki zjawiska. Najczęściej mamy do czynienia z propozycją poprowadzenia grupy na zasadach identycznych jak w biurze podróży (w oparciu o podstawowe sformułowania karty trampingowca) z wynagrodzeniem przysługującym pilotowi. Można jednak spotkać propozycje nietypowe. Grupa zapłaci pilotowi więcej niż by uzyskała w biurze podróży, ale pod warunkiem, że zagwarantuje on grupie przynajmniej częściowy zwrot kosztów wyjazdu. Grupa poszukuje pilota o konkretnym zawodzie, lub zainteresowaniach (np grupy interesujące się buddyzmem, czy przyrodą). Dość powszechnym jest mniemanie, że doświadczony tramp może zorganizować wyjazd znacznie taniej. Dlatego spotkać też można oferty bardzo atrakcyjne finansowo. Przykładowo jedna z propozycji opiewała na dodatkowe wynagrodzenie w wysokości 1000 dolarów za poprowadzenie miesięcznego typowo krajoznawczego wyjazdu do Chin (średnio na takim wyjeździe trzeba było wówczas dysponować na miejscu kwotą około 350 - 400 dolarów) bez żadnych zobowiązań ze strony pilota, wyłącznie na podstawie uzyskanych informacji, że pilot ten zorganizował wyjazd, w trakcie którego uczestnicy wydali mniej niż 250 dolarów. Zakładano więc, że każdy z uczestników i tak zaoszczędzi znacznie więcej niż zapłaci dodatkowo pilotowi. Opis ten wskazuje także na

podkreślaną przez respondentów dużą rolę kierownika grupy w kształtowaniu faktycznych kosztów wyjazdu. Dziś przy wyrównaniu taryf biletów lotniczych umiejętności pilota przy wyborze przewoźnika, trasy i taryfy rzutują na koszty wyjazdu w jeszcze większym niż dotychczas stopniu. Można szacować, że dziś dobry, doświadczony kierownik jest w stanie obniżyć koszty wyjazdu do dwu-trzecich średnich kosztów ponoszonych na danej trasie. Drugi typ wyjazdu klubowego opiera się na propozycji globtrotera związanego z klubem. On proponuje program i on będzie kierownikiem wyjazdu. Dobór uczestników następuje poprzez cykl spotkań poświęconych organizacji wyjazdu. W trakcie spotkań część osób wykrusza się, dochodzą nowi, czasem potrzebna jest kwalifikacja, czasem decyduje kolejność zgłoszeń. Jeśli poziom doświadczenia przynajmniej części uczestników jest wyrównany można mówić o grupie organizatorów, którzy dzielą się obowiązkami organizacyjnymi. Przy tej formie wyjazdu kierownik najczęściej partycypuje w kosztach wyjazdu na równi z uczestnikami. Dziś większość wyjazdów klubowych niewiele różni się od wyjazdu prywatnej grupy osób. Zaletą ich jest zachowanie pewnej ciągłości programowej. Większość wyjazdów klubowych związana jest z cyklem spotkań przeznaczonych zazwyczaj dla szerszego grona osób (nie tylko wyjeżdżających), których celem jest przybliżenie odwiedzanego kraju, czy rejonu, nie tylko uczestnikom wyjazdu. Po zrealizowaniu wyjazdu następuje cykl spotkań powyjazdowych, w trakcie których powstają projekty nowych podróży, następuje wymiana informacji. Kolejne grupy wyjeżdżających zapraszają poprzedników na spotkania i opowieści. Koło się zamyka.

Od 1989 roku kiedy to każdy Polak może dysponować własnym paszportem zwiększyła się ilość wyjazdów trampingowych realizowanych przez niewielkie grupy znajomych. Zaczyna się na ogół od wyjazdu trampingo-

wego jednego z członków grupy. Jego powrót i opowieści są motorem uruchamiającym wyobraźnię i działania grupy kolegów. Taka grupa zaczyna najczęściej od wyjazdów najłatwiejszych; do Grecji, czy Turcji. Potem przychodzi kolej na dalsze, ale popularne w Polsce szlaki; Indie, Tajlandia-Singapur, Chiny.

Ostatnia grupa to wyjazdy samotne, lub we dwoje. Przy tego typu wyjazdach największe znaczenie ma własne doświadczenie. Uwaga ta dotyczy zwłaszcza obniżki kosztów wyjazdu.

Zgodnie z wcześniejszą zapowiedzią przejdźmy obecnie do szerszego opisu specyficznego (przynajmniej jeśli chodzi o skalę) dla Polski zjawiska jakim są zorganizowane wyjazdy trampingowe.

ZORGANIZOWANE WYJAZDY TRAMPINGOWE

Uczestnictwo w zorganizowanym wyjeździe trampingowym jest dla wielu trampów początkiem realizacji marzeń o wyjazdach. Większość z ankietowanych przez nas stwierdzała, że karierę trampa rozpoczynać należy od zorganizowanego wyjazdu trampingowego. Sugerują że, poza innymi względami, łatwiej jest zacząć od wyjazdu kierowanego przez pilota, osobę bardziej doświadczoną.

Przystępując w 1988 roku do badań nad zorganizowanymi wyjazdami trampingowymi zakładaliśmy, że współczesnemu młodemu człowiekowi potrzebna jest wiedza na temat różnych form wyjazdów zagranicznych dostosowanych do możliwości finansowych, umożliwiających podróże w małych grupach rówieśniczych, form nawiązujących do stylu życia młodych. Jak już wspomnieliśmy wśród zorganizowanych wyjazdów trampingowych wyróżnić można wyjazdy komercyjne organizowane przez biura podróży oraz wyjazdy organizacji społecznych (najczęściej organizowane przez grupy koleżeńskie). Dla naszych celów szczególne znaczenie ma ta ostatnia

forma wyjazdów stanowiąca pomost między wyjazdami indywidualnymi, a klasycznymi wycieczkami. Z wyjazdów organizowanych przez biura podróży zajmujemy się po prostu wyjazdami organizowanymi przez młodzieżowe biura podróży. Choć biura te organizują również wyjazdy trampingowe do krajów Europy Wschodniej z uwagi na brak bardziej szczegółowych danych nie będziemy dalej zajmowali się tą grupą podróży trampingowych.

Zacząć należy od stwierdzenia, że turystyka trampingowa nie jest jeszcze w Polsce zjawiskiem masowym. Podczas gdy za granicę wyjeżdżają rocznie miliony osób, w zorganizowanych wyjazdach trampingowych w ostatnich dwu latach wzięło udział nie więcej niż 20 tysięcy osób rocznie. W przybliżeniu można przyjąć, że w 1988 roku zorganizowano około 1200 wyjazdów, które przynajmniej częściowo miały charakter trampingowy. W tej grupie około 800 wyjazdów zrealizowano za pośrednictwem organizacji społecznych. Pozostałe 400 wyjazdów zorganizowały biura podróży.

Przedstawmy teraz, na podstawie wyników badań przeprowadzonych na przełomie lat 1988 i 89, charakterystykę typowych wyjazdów trampingowych zrealizowanych za pośrednictwem organizacji społecznych.

Przeciętna grupa trampingowa liczy 14-15 osób (powyżej 20 osób liczy tylko jedna piąta grup) i trwa 4-5 tygodni (mniej niż 4 tygodnie trwało 26 % badanych grup, a więcej niż 5 tygodni 29 %). Zgodnie z oczekiwaniami ponad połowa wyjazdów trampingowych ma miejsce w trzecim kwartale. Warto jednak zauważyć, że w porównaniu z innymi formami podróży zagranicznych stosunkowo dużo wyjazdów trampingowych odbywa się poza miesiącami letnimi. Jak już wspominaliśmy najczęściej wyjazdów organizowanych jest za pośrednictwem kół i klubów Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego (ponad dwie trzecie wyjazdów). Z liczących się organizatorów można wymienić jeszcze studenckie koła naukowe, organizacje studenckie oraz towarzystwa

przyjaźni z narodami różnych krajów. Taka struktura organizacyjna wyjazdów wymaga pewnego komentarza. W 1988 roku organizatorem prawie połowy (43 %) wyjazdów trampingowych było środowisko akademickie. A PTTK było w środowisku studenckim najpopularniejszą organizacją. Co trzeci student wyjechał w omawianym roku za granicę. Ta mobilność środowiska akademickiego wpływała w istotny sposób na strukturę wyjazdów trampingowych. Ponadto w wyjazdach organizowanych przez środowisko akademickie brała udział liczna grupa absolwentów wyższych uczelni i osób z nimi związanych.

Ogromna rola PTTK w organizacji wyjazdów trampingowych wynika zarówno z charakteru tej organizacji, jej masowości, a także rozbudowanych struktur organizacyjnych (ponad 600 oddziałów terenowych i zakładowych, kilka tysięcy kół i klubów). Grupie osób, która chce wyjechać, najłatwiej jest zrealizować wyjazd za pośrednictwem koła, lub klubu PTTK. Warto jeszcze zwrócić uwagę, że wiele wyjazdów de facto organizowanych przez grupy pracowników z zakładów pracy, przez osoby skupione wokół domów kultury, czy w stowarzyszeniach zawodowych realizowanych jest za pośrednictwem PTTK i jako wyjazdy PTTK figurują w statystyce.

Kilka słów na temat składu grup trampingowych. Poza wyjazdami środowiska akademickiego, gdzie prawie wszyscy uczestnicy są studentami, bądź absolwentami wyższych uczelni, większość grup charakteryzuje się mocno zróżnicowanym składem. W grupach duży jest udział ludzi młodych, ale stosunkowo niewiele jest grup, które można by nazwać młodzieżowymi oraz grup organizowanych przez młodzież. Trampingowe wyjazdy młodzieżowe to raczej domena młodzieżowych biur podróży, a nie organizacji społecznych.

Dokąd zorganizowano najwięcej wyjazdów? Z naszych badań wynika, że w końcu lat osiemdziesiątych najpopularniejsze pozostawały kraje europejskie. Europa była celem prawie połowy (46 %) badanych przez nas

wyjazdów trampingowych organizacji społecznych. Nie-
wiele ustępowała jej Azja (razem z Turcją) z udziałem
wynoszącym prawie 43 %.

Struktura wyjazdów do krajów europejskich i Turcji
jest zgodna z oczekiwaniami. Wysoka pozycja Norwegii
(cel 6 % wszystkich wyjazdów) wynika z łatwości w
uzyskaniu wizy wjazdowej. Turcja (cel 12 % wyjazdów)
i Grecja (cel 12 % wyjazdów) to łatwo dostępne kraje o
stosunkowo niskich cenach. Trampingowe wyjazdy do obu
tych krajów są dostępne dla średnio zamożnego Polaka.
Jednak większość wyjazdów do krajów europejskich ma
charakter w części trampingowy łącząc pobyt w jednym
miejscu, lub pracę zarobkową z trampingiem.

Najpopularniejsze kraje Azji to: Indie (jako cel
7 %, jako jeden z odwiedzanych krajów 16 % wyjazdów),
Nepal (odpowiednio 6 % i 11 %), Tajlandia (6 % i
11 %), Singapur (1 % i 11 %) oraz Chiny (8 % i 9 %).
Popularność krajów Azji Południowo-Wschodniej związa-
na była niewątpliwie z możliwością stosunkowo łatwego
zwrotu części, lub całości kosztów podróży przez wy-
korzystanie różnicy cen między krajami tego regionu,
a Indiami, ZSRR i Polską. Wielkość ruchu turystyczne-
go, w tym i trampingowego do poszczególnych krajów
azjatyckich wyznaczają możliwości przewozowe lini
lotniczych krajów RWPG. Zmiany w liczbie turystów wy-
jeżdżających do Azji są głównie wynikiem nowych połą-
czeń lotniczych, bądź też odkryciem nowych możliwości
taniego dojazdu. Tak stało się z wyjazdami do Chin,
czy do krajów Azji Południowo-Wschodniej przez Wiet-
nam. Wzrost ilości wyjazdów do Chin obserwowany od
1988 roku został uzyskany poprzez wykorzystanie połą-
czeń lotniczych i kolejowych wewnątrz ZSRR. Urucho-
mienie w 1990 roku przez "Aeroflot" połączenia z Seu-
lem automatycznie zwiększa zainteresowanie Koreą Po-
łudniową. Analiza połączeń komunikacyjnych i tranzy-
towych wyjaśnia wiele trendów obserwowanych w geogra-
fii wyjazdów trampingowych. Niektóre typowe rozwiąza-

nia programowe są wynikiem bardzo różnych czynników. Z uwagi na krótki okres ważności wizy tureckiej w wyjazdach trampingowych często łączy się Turcję z Grecją. Ograniczenia wizowe zmuszają też do łączenia krajów Azji Południowo-Wschodniej.

Wyjazdy trampingowe do pozostałych części świata stanowią na razie margines. Zwrócić można jedynie uwagę na wyjazdy do Egiptu łączone coraz częściej z wizytą w Izraelu, do Meksyku, lub Peru przez Kube oraz do Kenii i Tanzanii.

Drugą grupą organizatorów wyjazdów trampingowych są biura podróży. Pierwszym biurem, które podjęło się firmowania i sprzedaży wyjazdów trampingowych było BPiT ZSP "Alamtur" działające w środowisku akademickim. Studenci, potencjalni uczestnicy wyjazdów trampingowych wykupywali miejsca na obozach w oddziałach BPiT "Almatur" w całej Polsce. Same obozy były programowane i prowadzone przez członków klubów turystycznych. Po początkowych doświadczeniach na Bliskim Wschodzie (Turcja, Syria, później Liban, Jordania i Irak) obozy realizowane przez BPiT "Almatur" obejmowały kolejno Grecję i Włochy, następnie Indie i w końcu Azję Południowo-Wschodnią. Podejmowano także próby organizacji wyjazdów trampingowych do krajów Europy Zachodniej (Szwajcaria, Francja, Wielka Brytania, czy Irlandia) w oparciu o przejazdy autostopem oraz do USA. W drugiej połowie lat osiemdziesiątych wyjazdy trampingowe organizowały już wszystkie młodzieżowe biura podróży, a także szereg niewielkich biur związanych z określonymi grupami społecznymi i biur prywatnych. Aby zbadać strukturę wyjazdów organizowanych przez biura podróży Instytut Turystyki przeprowadził w 1989 roku badania kwestionariuszowe. W porównaniu z organizacjami społecznymi biura podróży organizowały znacznie więcej wyjazdów do Azji oraz Ameryki Południowej. Kraje Azji Południowo-Wschodniej były celem 23 % wyjazdów, Chiny 12 %, a cała Azja zaś

48 % wyjazdów. W tej grupie wyjazdów udział krajów europejskich spadł do 34 %. Zdecydowanie niższy był udział Grecji, Włoch i Norwegii. Do krajów śródziemnomorskich biura podróży wolą organizować wyjazdy trampingowe.

Wyjazdy trampingowe organizowane przez biura podróży można podzielić na dwie grupy. Pierwszą stanowią wyjazdy realizowane za pośrednictwem biur podróży przez organizacje społeczne, kluby, czy grupy osób związane ze sobą wspólnym miejscem pracy, nauki, lub zamieszkania. Pośrednictwo biura podróży sprowadza się tu najczęściej do rezerwacji usług, realizacji talonów tranzytowych, ubezpieczenia, czasem również do znalezienia pilota. Są to formy charakterystyczne dla młodzieżowych biur podróży. Drugą grupę stanowią wyjazdy z programem i pakietem usług oferowane klientom na zasadach identycznych z obowiązującymi przy sprzedaży wycieczek zagranicznych. Inicjatorem takiej oferty biura jest najczęściej pilot, który opracował wcześniej program i kosztorys imprezy, dokonał wstępnych rezerwacji miejsc itd. Nieco inaczej wygląda organizacja wyjazdów w prywatnych biurach podróży. Pierwszą fazą organizacji wyjazdu jest znalezienie możliwie tanich połączeń komunikacyjnych i dokonanie rezerwacji miejsc. Po znalezieniu pilota (który najczęściej jest autorem programu wyjazdu) działalność biura sprowadza się zazwyczaj do przygotowania akcji reklamowej i rekrutacji uczestników. Większość prywatnych biur i niewielkich uspołecznionych agencji turystycznych stara się organizować wyjazdy trampingowe wyłącznie na najpopularniejszych, najczęściej "handlowych" trasach. Te typowo "handlowe" trasy ułatwiają zarówno sferę organizacyjną jak i programową. W kraju rzecz się sprowadza do rezerwacji i wykupienia biletów oraz ubezpieczenia grupy, w czasie wyjazdu jedynym obowiązkiem pilota pozostaje załatwienie noclegów oraz informacja handlowo-turystyczna.

W przypadku biur podróży bardzo trudnym zadaniem jest możliwie precyzyjne rozgraniczenie wyjazdów trampingowych od pozostałych. Znając popularność terminu "tramping" biura często nadużywają go nazywając wyjazdami trampingowymi zwykłe wyjazdy pobytowe. Termin "wyjazd trampingowy" w przypadku biur podróży sprowadza się często do zaoferowania uczestnikom powrotnego biletu komunikacyjnego oraz regulaminu wyjazdu, w którym dominują stwierdzenia, że biuro za nic nie bierze odpowiedzialności.

Reasumując wyjazdy trampingowe organizowane przez biura podróży różnią się od pozostałych wyższą (średnio) liczbą uczestników, nieco wyższymi (na ogół) cenami, a także innym systemem organizacyjnym. W wersji biur podróży dominuje model pilota-usługodawcy i w konsekwencji opłacanie wydatków pilota przez uczestników.

Jak wygląda zorganizowana turystyka trampingowa w oczach kierowników i uczestników wyjazdów? Najważniejsze cechy ideału trampa w oczach pilotów zostały przedstawione wcześniej. Obecnie skupimy się na najistotniejszych ocenach formułowanych przez uczestników wyjazdów oraz ich konfrontacji z ocenami pilotów grup trampingowych.

Zacznijmy od przypomnienia, że charakter wyjazdu trampingowego, a więc brak pośrednika w kraju odwiedzanym, brak wcześniej zarezerwowanych usług (noclegi, przewodnik, przejazdy) zwiększają zakres wymagań i oczekiwań w stosunku do kierownika wyjazdu trampingowego. Pilot zwykłej wycieczki zagranicznej jest głównie reprezentatem organizatora wyjazdu, kontrolerem jakości usług świadczonych przez zagranicznych kontrahentów, doradcą i ewentualnie mediatorem w konfliktach między uczestnikami (czasem jest także przewodnikiem po odwiedzanym kraju). Prawidłowy, zgodny z programem przebieg wyjazdu sprowadza pilota do roli informatora.



Niezależnie od formy (wyjazd biura podróży, klubu, czy grupy osób) kierownik wyjazdu trampinowego ma odmienną hierarchię zadań. Po pierwsze jest on organizatorem i realizatorem programu wyjazdu. Jest więc odpowiedzialny za zorganizowanie zarówno dojazdu do celu, przejazdów, noclegów i wyżywienia, jak i programu zwiedzania i pobytu w kraju odwiedzanym. Od wiedzy i umiejętności kierownika zależy więc, nie tylko realizacja założonego wcześniej programu i ład organizacyjny, lecz w efekcie także wysokość wydatków ponoszonych przez uczestników. Wyjazd trampingowy to także szereg czynności wykonywanych przez uczestników. Kierownik jest więc odpowiedzialny za sprawiedliwy podział prac i nadzór nad ich wykonaniem. Kierownik jest wreszcie podstawowym źródłem informacji turystycznej, krajoznawczej i handlowej, jest najczęściej jedynym przewodnikiem po odwiedzanym kraju. Oczywiście od kierownika wymaga się także, aby zapewnił właściwą atmosferę w grupie. Kierownik zgodnie z założeniami musi więc godzić w sobie funkcje sprawnego fachowca-organizatora i przywódcy często przypadkowo dobranej grupy uczestników. Aby sprostać tym wszystkim zadaniom kierownik musi więc posiadać autorytet.

Jakie cechy decydują o zdobyciu przez kierownika autorytetu, a jakie temu autorytetowi zagrażają?

Według uczestników wyjazdów trampingowych autorytet może zdobyć osoba, która posiada wysokie umiejętności organizacyjne i kierownicze. Z cech osobistych najczęściej wymienia się zaradność i przedsiębiorczość. A więc ideał kierownika to dobry fachowiec-profesjonalista.

Znacznie niżej notowane są takie cechy osobiste jak opanowanie, stanowczość i konsekwencja, bezkonfliktowość, tolerancja, czy wreszcie kultura osobista.

Oceniając kierowników, do najczęściej spotykanych wad uczestnicy zaliczali nieodpowiedzialność i brak wyobraźni oraz brak kontaktu z ludźmi, a także konfliktowy charakter. Z innych wymienianych wad uczestnicy często zarzucają kierownikom niedostateczną znajomość języków. Należy podkreślić, że bardzo rzadko kierownikom zarzuca się niekonsekwencję, impulsywność, brak kompetencji i bezradność. Ciekawym jest, że ta ostatnia cecha według opinii kierowników wyjazdów jest jedną z podstawowych wad ich kolegów kierowników wyjazdów trampingowych.

Tak więc na autorytet zasługuje nie dobry, inteligentny i konsekwentny kolega, lecz zaradny i przedsiębiorczy organizator podróży. W tej dziedzinie oceny kierowników i uczestników wyjazdów trampingowych są zbieżne.

Przejdźmy obecnie do oceny zachowań uczestników wyjazdów trampingowych. Zaczniemy od kontrowersyjnego problemu tzw zachowań handlowych. Podobnie jak wcześniej kierowników, także uczestników wyjazdów poprosiliśmy o ocenę typowych sposobów "zarabiania" na wyjazdach. Z czterech form "zarabiania" na najbardziej negatywne oceny zasłużyły kolejno: omijanie przepisów celnych krajów odwiedzanych i "handlowanie" na każdym z wyjazdów. Najmniej negatywnych ocen uzyskało realizowanie co jakiś czas wyjazdu "handlowego", aby zdobyć środki finansowe na następne wyjazdy turystyczne. Ciekawe, że ta forma zdobywania środków finansowych uznana została za najbardziej naganną przez kierowników wyjazdów trampingowych.

W swych opiniach uczestnicy wyjazdów są znacznie mniej liberalni od kierowników stojąc wyraźnie na straży legalności zachowań. Kadra wyjazdów traktuje zachowania "handlowe" raczej jako zło konieczne zwracając większą uwagę na etyczną stronę zachowań. Omijanie przepisów jest szczególnie potępiane przez uczestników mających za sobą wiele wyjazdów trampin-

gowych oraz osoby, które dotychczas nie były organizatorami wyjazdów trampingowych. Warto jednak zwrócić uwagę, że omijanie przepisów dotyczących cudzoziemców jest oceniane bardziej negatywnie przez uczestników wyjazdów do krajów azjatyckich, natomiast omijanie przepisów celno-dewizowych przez uczestników wyjazdów do krajów Europy Zachodniej.

O ocenie zachowań mających na celu "obniżkę" kosztów wyjazdu mówią także opinie dotyczące roli kierownika wyjazdu w sprawach "handlowych". Otóż prawie połowa uczestników uważa, że kierownik powinien pomagać uczestnikom zarówno w zakupach jak i w sprzedaży przywiezionych dóbr. Jednocześnie winien on potępiać nawet drobne przekroczenia przepisów zmierzające do obniżenia kosztów wyjazdu.

Jakie inne zachowania uczestników wymagają interwencji kierownika? A więc przede wszystkim powinien interweniować jeśli zachowanie uczestnika utrudnia realizację programu (widać tu wyraźnie istotny element roli kierownika jako realizatora programu wyjazdu) i przeszkadza innym uczestnikom. Uczestnicy oczekują ponadto od kierownika, aby nie jako kierownik, lecz kolega zwracał im uwagę zawsze, jeśli uzna ich zachowanie za niewłaściwe. Reasumując uczestnicy widzą znacznie mniej sytuacji wymagających interwencji kierownika niż osoby prowadzące wyjazdy trampingowe.

Jak już wspomnieliśmy większość uczestników oczekuje interwencji kierownika "zawsze wtedy, gdy ma do czynienia z łamaniem prawa". Negatywna ocena zachowania uczestnika (tu uczestnicy są znacznie mniej tolerancyjni niż kadra) nie powinna jednak zwalniać kierownika od obowiązku pomocy w przypadku konfliktu wynikającego nawet z przestępczych zachowań uczestnika. Typowym przykładem jest tu drobna kradzież w domu towarowym. Prawie połowa zapytanych uczestników wyjazdów uważa, że złapany na kradzieży przez miejscową policję uczestnik ma prawo liczyć na pomoc. A kierow-

nik wyjazdu powinien interweniować i starać się wyciągnąć go z kłopotów.

Jak na wyjeździe trampingowym powinien zachowywać się uczestnik? Czy można mówić o zgodności sądów organizatorów wyjazdów i uczestników?

Z szeregu wskazanych zachowań za podstawowy obowiązek każdego, uczestnicy wyjazdów uznali dbanie o właściwą atmosferę w grupie. Ważną cechą uczestnika wyjazdu trampingowego powinien być także pozytywny stosunek do miejscowej ludności i jej obyczajów. Za znacznie mniej ważny obowiązek uczestnika uznano przestrzeganie przepisów celno-dewizowych oraz zachowanie godnej postawy i właściwe reprezentowanie Polski. Dziwi nieco to ostatnie stwierdzenie, gdyż w opinii kierowników wyjazdów zachowanie godnej postawy i właściwe reprezentowanie Polski jest jednym z najważniejszych obowiązków uczestnika (pod względem ważności znalazło się jako drugie po dbaniu o właściwą atmosferę w grupie).

Na początku niniejszego tekstu mowa była o marzeniach organizatorów wyjazdów trampingowych. Teraz kilka słów o marzeniach uczestników. Tu rozrzut wypowiedzi jest stosunkowo duży. Najpopularniejsze kraje dalekie to Kanada i Peru. Wśród krajów bliższych dominują kraje śródziemnomorskie, a więc Hiszpania, Grecja i Turcja. Zróżnicowanie wymarzonych krajów docelowych wynika z różnych doświadczeń trampingowych.

Prawie połowa pytanych chciałaby zrealizować wymarzony wyjazd w gronie kolegów. W dalszej kolejności znalazły się: wyjazd we dwoje (18 %) i wyjazd samotny (9 %). Tylko niecałe 8 % pytanych uczestników wyjazdów trampingowych marzy o podróży pod kierunkiem kierownika-fachowca.

PRZYSZŁOŚĆ, PRÓBA PROGNOZY

Lata 1988-90, które stały się podstawą do formułowania dotychczasowych ocen i opini były jednocześnie latami ogromnych przeobrażeń politycznych, społecznych i ekonomicznych nie tylko w Polsce, ale i w całej Europie Wschodniej. Zaczniemy od zmian w systemie ekonomicznym. Na kształt i strukturę wyjazdów trampingowych podstawowy wpływ miały dwa wydarzenia. Pierwszym było urealnienie oficjalnego kursu dolara, i co za tym idzie, znaczny wzrost cen biletów komunikacyjnych, dla których walutą obliczeniową jest dolar (bilety komunikacyjne do krajów wolnodewizowych). Proces ten doprowadził do wyrównania cen u przewoźników ze Wschodu i Zachodu, a w konsekwencji do spadku dotychczasowej roli "Aerofłotu" jako najpoważniejszego przewoźnika grup trampingowych. Drugim ważnym zjawiskiem był relatywny spadek wartości dolara jaki miał miejsce w Polsce w 1990 roku. Warto zwrócić uwagę, że średnia pensja w Polsce wzrosła w ciągu roku z ok. 20 do 100 dolarów. Z drugiej strony gwałtowny wzrost cen w kraju wyrównał nieco dysproporcje między kosztami utrzymania w Polsce i w krajach szczególnie odwiedzanych przez trampów. Jednocześnie ten relatywny spadek wartości dolara spowodował przesunięcie ciężaru kosztów wyjazdów z pobytu na dojazd i powrót. Ponadto spadek ten uczynił bardziej dostępną ofertę zachodnich biur podróży (tanie bilety czarterowe, czy wyjazdy wykupywane na zasadzie tzw "last minute"). Już w 1990 roku ceny dużej grupy wyjazdów trampingowych były niewiele niższe od cen niektórych tradycyjnych wycieczek. Wydaje się, że w najbliższej przyszłości zorganizowanie relatywnie taniego wyjazdu trampingowego do krajów pozaeuropejskich będzie domeną profesjonalistów.

Przemiany polityczne w naszym rejonie świata i korzystne proporcje cenowe otworzyły przed trampingiem

trasy w ZSRR. Kraj ten jest dziś najtańszym atrakcyjnym regionem wyjazdów zagranicznych. Jeśli zapowiadane w ZSRR zmiany będą postępować, należy się liczyć z realnym wzrostem cen usług turystycznych w tym kraju. Powinien on jednak jeszcze przez kilka lat być rajem dla wyjazdów trampingowych (przy założeniu kontynuacji obecnej polityki). Z uwagi na brak podstawowej informacji turystycznej niezbędnej dla trampów ogromną rolę odgrywać tu będzie indywidualna wymiana doświadczeń. Wydaje się, że ze względu na zainteresowanie Związkiem Radzieckim jakie obserwuje się na Zachodzie integracja trampingu polskiego i zachodniego może nastąpić właśnie w ZSRR. Warto np. zwrócić uwagę, że dziś, ani w Polsce, ani na Zachodzie, nie ma jeszcze typowego dla trampów przewodnika po ZSRR.

Jeśli spojrzymy na historię polskiego trampingu to dziś trzeba mówić o zakończeniu kolejnego etapu rozwoju, który nazwałbym etapem polskiej specyfiki. Widzę więc przyszłość trampingu polskiego jako powrót do normalności. Zdecydowanie niższe dochody osiągane w Polsce ograniczać będą terytorialny zasięg wyjazdów trampingowych. Jednocześnie powinny wydłużyć się wyjazdy dalekie, tak, aby długością uzasadnić wysokie koszty dojazdu. Z uwagi na coraz ważniejszą rolę profesjonalnych umiejętności organizacyjnych należy liczyć się z powstaniem coraz szerszego komercyjnego rynku wyjazdów trampingowych organizowanych przez zawodowe biura podróży. Wyjazdy te zaczynają już dziś konkurować cenami z wyjazdami organizowanymi przez grupę kolegów. Tendencja ta powinna się utrwalić w przyszłych latach. Niejako w opozycji do niej powinien się również rozwinąć tramping indywidualny i to zarówno na poziomie amatorskim w oparciu o literaturę trampingową jak i profesjonalnym realizowany przez doświadczonych trampów. Szerzej powinna się także rozwinąć forma długich wielomiesięcznych podróży po świecie oparta, przynajmniej w wariacie polskim, na

dodatkowej pracy w trakcie podróży. Liczyć się także można z pojawieniem się na szlakach trampingowych młodych ludzi z byłych krajów demokracji ludowych. Polscy trampowie ze swym doświadczeniem mogliby odegrać rolę nauczycieli, czy może raczej starszych, bardziej doświadczonych kolegów.

Dziś przed wieloma młodymi ludźmi w Polsce stoi dylemat: czy w czasie najbliższych wakacji pojechać do Zachodniej Europy popracować "na czarno" i zarobić trochę pieniędzy, czy poświęcić czas na przygotowanie możliwie taniej podróży trampingowej. Wydaje się, że te dziś odległe od siebie nurty wyjazdów nie muszą w przyszłości stanowić dwu dróg. Oba wszak służą integracji ludzi i idei. Jeśli za kilka lat młody Polak ma traktować cały świat jako wspólny dom i wspólne miejsce pracy, to czołówka polskich trampów musi tak myśleć już dziś.

KARTA WYJAZDU TRAMPINGOWEGO

Wyjazd trampingowy to zagraniczny wyjazd zbiorowy w celu turystyczno-poznawczym bez udziału kontrahenta zagranicznego (dopuszczalny w ograniczonym zakresie ze względu na korzystne warunki finansowe), bez własnego środka lokomocji, z wykorzystaniem różnych środków komunikacji lokalnej. Przygotowanie i realizacja wyjazdu winny odbywać się wspólnie przez kadrę i uczestników.

Uczestnikami wyjazdu są osoby zakwalifikowane na wyjazd (znajdujące się na liście głównej i rezerwowej) oraz akceptujące podpisem poniższe zasady wyjazdu trampingowego.

Tramping to wyjazd dla ludzi wytrwałych, odważnych pomysłowych, o dużej samodzielności i turystycznym wyrobieniu, chętnych do znacznego zaangażowania.

UCZESTNICY - PRAWA I OBOWIĄZKI:

1. Każdy uczestnik ma równe prawa i obowiązki.
2. Ogólne zasady uczestnictwa w wyjazdach zagranicznych organizowanych przez . . . są określone w "Zasadach uczestnictwa w wyjazdach zagranicznych organizowanych przez . . .".
3. Uczestnik w czasie pobytu za granicą reprezentuje swój kraj, a to zobowiązuje do zachowania godnej i obywatelskiej postawy.

*/ przedstawiony tekst opracowany przez grupę doświadczonych pilotów trampingowych jest przykładem zasad organizacyjnych zbiorowego wyjazdu trampingowego organizowanego przez biuro podróży (na sformułowanych tu zasadach opierały się regulaminy wyjazdów trampingowych niektórych biur podróży, jak BPiT "Almatur", "Logostur" itp.).

4. Uczestnik ma prawo uzyskiwania informacji dotyczących programu oraz zgłaszania swoich uwag i propozycji pilotowi i Radzie Grupy.
5. Uczestnicy wybierają ze swego grona trzyosobową Radę Grupy, która pełni funkcje doradcze oraz kontrolne w zakresie finansów. Rada Grupy nie ma prawa podejmowania decyzji.
6. Uczestnikowi przysługuje prawo do uzyskiwania informacji o stanie finansów, bezpośrednio od pilota, lub Rady Grupy, która posiada wyłączność kontroli finansowej.
7. Uczestnik zobowiązany jest do:
 - zapoznania się z programem wyjazdu, przepisami celno-dewizowymi Polski i pozostałych krajów oraz do ich przestrzegania,
 - podporządkowania się i przestrzegania wszystkich decyzji pilota w trakcie przygotowań i w czasie trwania wyjazdu,
 - merytorycznego i turystycznego przygotowania się do wyjazdu oraz do aktywnego udziału w realizacji programu (pożądane jest, aby każdy uczestnik przygotował się do funkcji przewodnika w jednym wybranym dniu, na określonym odcinku trasy, lub opracował wybrane zagadnienia z programu),
 - brania czynnego udziału w przygotowaniach przed wyjazdem, a przede wszystkim do udziału w spotkaniach organizacyjnych. Nieobecność na zebraniach automatycznie wyklucza z wyjazdu,
 - terminowego składania wszelkiej dokumentacji niezbędnej przy realizacji wyjazdu,
 - przedstawienia zaświadczenia lekarza stwierdzającego dobry stan zdrowia umożliwiający udział w wyjeździe trampingowym,
 - odbycia obowiązkowych szczepień,
 - uczestnictwa w . . . dniowym wyjeździe przygotowawczym wg programu przedstawionego przez pilota,
 - terminowego wpłacania wszelkich należności złot-

wych i dewizowych,

- terminowego stawienia się na zbiórkę przed wyjazdem w miejscu wyznaczonym przez organizatora.

W zakresie finansów uczestnik zobowiązany jest ponadto do posiadania określonej przez biuro kwoty i przekazania jej po przekroczeniu granicy pilotowi, lub do wpłacenia na konto biura określonej kwoty dewizowej (lub złotowej).

UWAGA ! Niedopełnienie jednego z powyższych warunków automatycznie powoduje wykluczenie z listy uczestników.

8. Kulturalne współżycie i wspólna troska o jak najlepszą atmosferę to bardzo ważny obowiązek każdego uczestnika, gwarantujący udany wyjazd.

9. Każdy z uczestników zobowiązany jest do wywiązywania się z powinności nałożonych na niego przed wyjazdem, lub w trakcie jego realizacji.

10. Odłączenie się od grupy jest możliwe tylko i wyłącznie za zgodą pilota i po złożeniu pisemnego oświadczenia, że odbywa się to na odpowiedzialność uczestnika.

11. Uczestnicy są zobowiązani do nieoddalania się od grupy w czasie gdy pilot załatwia noclegi, transport, program, odprawy graniczne, lub inne formalności.

PILOT - PRAWA I OBOWIĄZKI:

1. W czasie przygotowania i realizacji imprezy pilot jest przedstawicielem biura. Odpowiada on jednoosobowo i bezpośrednio przed biurem za merytoryczną realizację programu. W związku z tym pilotowi przysługuje prawo ostatecznych i nieodwołalnych decyzji po wysłuchaniu różnych opinii i propozycji uczestników i Rady Grupy.

2. Pilot reprezentuje grupę na zewnątrz i czuwa nad właściwym zachowaniem uczestników. W drastycznych przypadkach naruszenia zasad uczestnictwa, lub norm współżycia w grupie pilot może spowodować odesłanie uczestnika do kraju.

3. Pilot sprawuje całokształt opieki nad grupą, realizując program wyjazdu. W przypadku konieczności zmian programu zapoznaje z nimi uczestników. W szczególności pilot:

- załatwia formalności przy przekraczaniu granicy oraz związane z pobytem w danym kraju, a także transport, noclegi i imprezy przewidziane programem (pilot nie ma uprawnień przewodnictwa po muzeach i innych obiektach),
- w razie potrzeby w granicach istniejących możliwości organizuje opiekę lekarską,
- w sprawach związanych z realizacją programu pełni funkcję tłumacza w zakresie posiadanych uprawnień językowych.

4. Po powrocie pilot w ciągu . . . dni składa sprawozdanie wg wzoru; karta A i karta B (informacje krajoznawcze i użytkowe o odwiedzanych miejscach i krajach) oraz dokonuje rozliczenia wyjazdu.

5. W nagłych przypadkach losowych niemożności pełnienia funkcji przez pilota czyni to jego zastępca, a gdy takiego brak na wyjeździe - Rada Grupy.

6. Pilot nie ingeruje w kwestię wyżywienia uczestników ani w inne prywatne sprawy (na przykład zakupy) i nie ponosi za nie odpowiedzialności.

BIURO - UDZIAŁ W REALIZACJI WYJAZDU:

1. Biuro, za pośrednictwem którego odbywa się wyjazd firmuje grupę na zewnątrz, realizuje płatności, w miarę możliwości umożliwia przydział dewiz, ubezpiecza grupę, po zakończeniu wyjazdu rozlicza go pod względem merytorycznym i finansowym.

2. Cena wyjazdu podawana przez biuro obejmuje: koszty wizowe i paszportowe, koszty manipulacyjne, marżę biura, ubezpieczenie, koszty noclegów, program, koszty pilota.

UWAGA: Niniejszy dokument może być rozszerzony o dodatkowe zobowiązania stron.

BIBLIOGRAFIA

1. Tomasz Dziedzic, Krzysztof Łopaciński, Bliski Wschód celem naszej podróży, Zachodnia Turcja i Syria, 1974 (oraz wydania kolejne 1975, 77), Uniwersytecki Klub Turystyczny "Unikat", BPiT "Almatur", Warszawa.
2. Judith Adler, Youth on the Road, Reflections on History of Tramping, Annals of Tourism Research, 1985, vol.12, nr 3.
3. Georges Cazes, Turystyka alternatywna, o wieloznaczności pojęcia, 1987, w: Problemy Turystyki, nr 3(37).
4. Krzysztof Łopaciński, Tramping jako alternatywna forma turystyki zagranicznej młodych Polaków, 1987, w: Problemy Turystyki, nr 4(38).
5. Krzysztof Łopaciński, Tramping, kim są i jak go widzą organizatorzy wyjazdów trampingowych, (masz. pow. na Ogólnopolskie Spotkanie Organizatorów Turystyki Trampingowej - OSOTT'87), Instytut Turystyki, 1987, Warszawa.
6. Andrzej Urbanik, Birma, Tajlandia, Malezja, Singapur, Indonezja - Przewodnik trampingowy, 1987, MAW, Warszawa.
7. Radżastan - Przewodnik, 1988, Klub Górski PTTK "Wantule", Oddział PTTK Warszawa - Śródmieście, Warszawa.
8. Andrzej Urbanik, Chiny - Informator Trampingowy, 1988, Oddział Uniwersytecki PTTK, Uniwersytecki Klub Turystyczny "Unikat", Bank Informacji Tram-

pingowej, Kraków-Warszawa.

9. Mirosława Chojnacka, Wyprawy trampingowe do europejskich krajów drugiego obszaru płatniczego oraz krajów pozaeuropejskich w 1987 roku, (masz. wyk. w ramach CPBP 08.18, temat V.2.3), Oddział Uniwersytecki PTTK, Instytut Turystyki, 1988, Warszawa.
10. Krzysztof Łopaciński, Alternatywne formy turystyki młodzieży, Zorganizowane wyjazdy trampingowe, Raport z badań 1988-89, (masz. pow. wyk. w ramach CPBP 08.18, temat V.2.3), Oddział Uniwersytecki PTTK, Instytut Turystyki, 1989, Warszawa.
11. Andrzej Urbanik, Pekin - Przewodnik, 1989, Globtroter Sp.z.o. Warszawa.
12. Krzysztof Łopaciński, Podróże trampingowe młodych Polaków, 1989, w: Problemy Turystyki, nr 3(45).
13. Krzysztof Łopaciński, Tramping w liczbach, 1989, w: Globtroter, Informator Trampingowy, jesień-zima '89.
14. Andrzej Urbanik, Vademecum Globtrotera, (fragmenty publikowane w 1990 roku w kolejnych numerach IMT Swiatowid).

SUMMARY

This booklet presents the crop of the research into tramping treks by young Polish people. The author conducted the research in the years 1987-1990 on request from the Polish Institute of Youth Studies. Some of the findings of the survey had been presented before in the English version of the quarterly "Problems of Tourism" no. 4/1987 4 (inter alia: characteristic features of the tramping phenomenon) and no. 3/1989 12 (pre-organized tramping excursions by young Poles in 1988). The quarterly is published by the Institute of Tourism in Warsaw.

What are the sources and what in fact is the nature of tramping today? Are we to find the prototype of today's globetrotters in the tramp character of Jack London's books who travelled across America in freight trains? Or maybe that prototype was David Livingstone who looked for the springs of the Nile somewhere in central Africa, or perhaps Paul Gauguin who searched for nature and customs unscathed by the modern civilization in the Pacific islands?

The Polish organizers of package tramping tours describe them as a form of group travelling for knowledge and experience, carried out with full cooperation from the participants at possibly minimum cost. Thus, it is a tour of a visited country without the intermediary of any agents, the trekkers having no means of transport of their own and availing themselves of the cheapest accommodation, board and transport means. For many tramps or trekkers this is simply the cheapest form of travelling, making use of the local infrastructure and maximum contact with the local populace. Finally, for a sociologist, tramping is a temporary change of one's life style based on the culture of the trek's itinerary. This "fresh" life style involves specific clothing and gear, regular

rendezvous and night's lodging, manner of behaviour, reading of fiction and tourist guide books.

So far in Poland there have been no organizational forms that would affiliate trekkers. On the other hand, there are a number of informal initiatives, such as the Tramping Information Bank established by Cracow-based globetrotters, the regular column headlined "Globetrotters' Vademecum" published by monthly "Swiatowid" and annual get-together of globetrotters held on the third weekend of November. There also are contacts with the globetrotters movements in FRG (Deutsche Zentrale fur Globetrotter), United Kingdom (Globetrotters Club) and the United States (Great Expeditions).

According to the surveyed Polish globetrotters, an ideal trekker is a man with outstanding organizational skills, shrewd and enterprising, who can capitalize on the circumstances to further his or her aims. An important feature is a globetrotter's ability to communicate with people. Far less frequently, the respondents cited such character traits as personal culture, tolerance, intelligence, responsibility or composure.

The top flight of the Polish globetrotters dream about treks across the Pacific islands and Australia. The dream cherished by the likely participants in pre-organized tramp tours is Canada and Peru.

Polish globetrotters, as distinct from those in other countries, particularly favour package tours organized by a group of their colleagues, non-profit organizations and some travel agents. Such tours usually take from 4 to 6 weeks and involve 10 to 16 participants. The most popular European destinations for such trekkers are Greece and Turkey. The most favoured out-of-Europe destinations are India, China and South-East Asia. The Soviet Union is likely to join the strongest favoured destinations in 1990.



Badania nad alternatywnymi formami turystyki młodzieży były realizowane przez Oddział Uniwersytecki PTTK w Warszawie we współpracy z Instytutem Turystyki w ramach szerszego tematu *Spoleczne funkcje turystyki i wypoczynku młodzieży*.

Pracami kierował dr Krzysztof Łopaciński, autor tej książki. Wyniki prowadzonych prac zostały szerzej omówione w corocznych raportach znajdujących się w bibliotece Instytutu Turystyki. Część materiałów została również opublikowana w kolejnych numerach kwartalnika "Problemy Turystyki".

INSTYTUT TURYSTYKI